

Szatański Raj nr 202
Postawa Chrystusa nr 5
Skutki negatywnego nastawienia
12 styczeń 2025 r
Briana Kocourka

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie, jesteśmy tak wdzięczni, że pogoda się poprawiła, że możemy przyjść, Panie, i spędzić czas z Tobą, i Ojcie, po prostu modlimy się, abyśmy w ciągu tych najbliższych kilku miesięcy naprawdę myśleli i wszystko, o czym myślimy, to przygotowanie się do powrotu do domu, w Imię Jezusa Chrystusa modlimy się, Amen. Proszę usiąść.

Miło was wszystkich widzieć. Po prostu pamiętajcie o Siostrze Cindy w modlitwie. Jej ojciec zmarł, jeśli nie wiesz, a jej matka zmarła w odstępie około tygodnia do 10 dni. Byli małżeństwem przez 71 lat.

To długi czas, ale nie na tyle długi, bo jestem pewien, że spędzą razem wieczność.

Tak więc dziś rano chcemy zakończyć miniserial Postawa Chrystusa. Mamy jeszcze jedną, która mówi o postawie, ale to jest mniej więcej postawa naszej adopcji.

W każdym razie, dzisiejszy poranek będzie skutkami negatywnego nastawienia, więc zaczniemy od;

1 Jana 2:1 *Dziatki moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli.*

Brat Branham powiedział nam, że grzech oznacza niewiarę. Tak więc w rzeczywistości Biblia mówi, że grzeszą, ponieważ nie wierzą Bogu lub nie wierzą.

A jeśli kto zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, sprawiedliwego Jezusa Chrystusa.

2 *A On jest ofiarą przebłagalną za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za grzechy wszystkiego świata.*

3 *I po tym wiemy, że Go znamy, jeśli przestrzegamy Jego przykazań.*

Zatrzymajmy się w tym miejscu i pomyślmy, że nie poznasz Boga, jeśli nie będziesz przestrzegać Jego przykazań. Jest to więc ściśle związane z waszą zewnętrzną ekspresją, którą jest wasza postawa.

4 Kto mówi: *Znam go, a nie przestrzega przykazań jego, jest kłamcą, a prawdy nie ma w nim.*

Widzicie, jest wielu ludzi, którzy mówią: "No cóż, wierzę w to przesłanie i wyciągają umowy z ludźmi i robią wszelkiego rodzaju rzeczy, które są po prostu bezbożne".

A jednak, jak baptysta, cóż, chodzę do kościoła, więc wierzę Bogu, dotarłem tam przez Jana 3:16 i cokolwiek innego, a oni przypadkiem zamienili Jana 3:16 na Malachiasza 4.

5 A kto zachowuje słowo swoje, zaprawdę w nim miłość Boża jest doskonała.

Tak więc miłość Boża doskonalą się przez słowo. Nie jest ona doskonała poprzez twoje działania. Nie da się tego udoskonalić poprzez to, że jesteś miły. Owoce czegoś w rodzaju ducha. Jest ona udoskonalona przez Jego Słowo, przez Boga.

Zaprawdę, w Nim doskonalą się miłość Bożą, kto zachowuje Jego Słowo.

Tak więc Miłość Boża doskonalą się w tobie przez zachowywanie słowa Bożego, a nie przez to, że twoje ciało jest w stanie to uczynić.

Właśnie przeczytałem dziś rano cytat, który wysłał brat Piotr i był to piękny cytat, w którym brat Branham powiedział: "Słuchajcie, wiemy, że On zna nasz koniec od początku i wiemy, że czuwa nad każdym etapem naszej drogi, naszej podróży".

I jestem bardzo wdzięczny, że nawet jeśli zejdziesz na dalszy plan w ciele, masz tę pewność, że nie jesteś zgubiony. A teraz pomyśl o tym. Nawet jeśli odstępujesz od wiary w ciele, On nadal przeznaczył cię do tego, abyś tam był. Nie chodzi więc o twoje ciało, ale o to, co On uczynił.

Wiemy przez to, że jesteśmy w Nim.

On powiedział w **Ewangelii Jana 17:21**: ***Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.***

I jak to możliwe, że możemy być jednością zarówno z Jezusem, jak i z Ojcem?

Jezus mówi nam o tym w następnym wersecie. **22 A chwałę** (która jest doksa, opinie, wartości i sądy, innymi słowy, ten sam sposób myślenia, który był w Chrystusie, jest w tobie), ***który mi dałeś, dałem im;*** (Jak to zrobić? Wydał z siebie Okrzyk. On sam zstąpił, aby je wybawić), ***aby stanowili jedno, tak jak my jedno jesteśmy.***

Chodzi więc o to, aby móc **1 Jana 2:6 Ten, który mówi, że w nim mieszka, powinien też tak postępować tak, jak On postępował.**

Innymi słowy, jeśli chodzisz w światłości, tak jak On chodzi w światłości, to krew Jezusa Chrystusa oczyszcza cię z wszelkiego grzechu.

7 ¶ Bracia, nie piszę do was żadnego nowego przykazania, (A to oznacza, że widzicie to, co On widzi, słyszysz to, co On słyszy. Jesteście razem. Prawy? Bracia, **nie piszę wam nowego przykazania, ale stare przykazanie, które mieliście od początku. Stare przykazanie jest słowem, które słyszeliście od początku.**

8 Znowu piszę do was nowe przykazanie, które jest prawdziwe w nim i w was, bo ciemność przeminęła, a teraz świeci prawdziwa światłość. 9 Kto mówi, że jest w światłości, a brata swego nienawidzi, jest w ciemności aż dotąd.

Nie jest powiedziane, że nie możesz nie lubić tego, co robi, ale nadal musisz go kochać, a to jest właśnie klucz. Ponieważ **Bóg tak umiłował świat, On dał**, a wy tak dajecie. Nawet do włączęgi na ulicy, jeśli masz coś w kieszeni.

10 Kto miłuje brata swego, trwa w światłości, i nie ma w nim żadnej okazji do potknięcia.

Tak więc, jeśli twierdzisz, że masz właściwą doktrynę, dowody zostaną zmanifestowane w twoim życiu i w sposobie, w jaki traktujesz innych.

Jeśli traktujesz innych z pogardą, ponieważ twoja doktryna różni się od ich doktryn, to jej nie masz. Mentalnie możecie to mieć, ale nie macie tego tutaj. [wskazuje na serce]

Wiemy jednak, że musicie **chodzić w światłości, tak jak On jest w światłości, a wtedy krew Jezusa Chrystusa oczyści was z wszelkiego grzechu.** Tak więc, kiedy mówi w:

Werset 11 Lecz kto nienawidzi brata swego, jest w ciemności i chodzi w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, bo ciemność ta zaślepiła oczy jego.

Tak więc twoje czyny pokazują, czy chodzisz w Świetle, czy w ciemności, która jest brakiem światła. Możesz więc mieć Paruzję doskonale, a jeśli traktujesz innych ludzi jak śmieci, to jej nie masz.

12. Piszę do was, dziatki, ponieważ odpuszczają wam się wasze grzechy przez wzgląd na Jego imię.

Możesz mieć Trójkę Świętą w doskonały sposób, ale jeśli traktujesz z pogardą innych ludzi, którzy nie wierzą w to, w co ty wierzysz, to jej nie posiadasz. Brat Branham traktował wszystkich, każdego tak samo, a oni nie wiedzieli, kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem, ponieważ sposób, w jaki traktował ich, jest sposobem, w jaki on chce, abyście wy postępowali.

Słuchajcie, nie mam zamiaru o tym wspominać, bo macie już dość ostatnich kilku lat, ale brat Don był prawdziwym bratem. Był prawdziwy, nie zgadzał się z mentalnością grupy w kościele, do którego uczęszczał, zanim tu przyszedł. I zawsze był od nich inny.

No cóż, ale brat Don uwielbiał to słowo. I jak mało kto, kogo kiedykolwiek spotkałem, uwielbiał to słowo. Oczywiście, Don to Don, miał swoje wady, ale miał też swoją wspaniałą stronę.

Chodzi mi o to, że gdybym kiedykolwiek utknęła na jakiejś wyspie, chciałabym, żeby był u mojego boku, ponieważ jest lekarzem na Wyspie Gilligana. Chodzi mi o to, że jest w pewnym sensie geniuszem, który mógłby to zrobić. Potrafił zrobić bieżącą wodę z bambusa. On jest właśnie takim facetem. Zbudował więc samochód od podstaw.

Cóż, w każdym razie, zbliżał się do końca swojego życia, zaczął po prostu pozbywać się wszystkiego i rozpakowywać, ponieważ przeczytał cytát, w którym brat Branham powiedział: "Rozpakowujemy się".

Powiedział, że pakujemy się, żeby wyjechać na wakacje, ale rozpakowujemy się, żeby wrócić do domu. Zaczął więc rozpakowywać, rozdawać to, rozdawać tamto. Mam na myśli to, że rozdawał kilka bardzo ładnych rzeczy, a ja powiedziałem: "Bracie Don, dlaczego przynajmniej tego nie sprzedasz?"

Ale tak się złożyło, że był w szpitalu i był tam przez kilka tygodni i pamiętam, że pewnego dnia przyjechał z wizytą, a jego żona przyszła i powiedziała: "Musisz porozmawiać z Donem, podobnie jak Naomi", powiedziała, że musisz porozmawiać z tatą.

Więc wszedłem do środka, a brat Don był w złym nastroju i powiedział: "Musisz się za mnie modlić". Musisz się za mnie modlić, żebym mógł wrócić do domu.

Powiedziałem: "Bracie Don, będę się za ciebie modlił, ale powiedziałem, że nie odejdziesz". Bóg sprawia, że pozostajesz tutaj tak długo, jak długo jesteś w tym stanie. Powiedziałem: "Musisz znowu stać się słodki".

On zdał sobie z tego sprawę i powiedział, że to robi i uczynił prawo wobec wszystkich ludzi. Widzicie, był zły na lekarza, bo ten uratował mu życie. Kiedy chcesz iść do domu, chcesz iść

do domu, prawda?

Ale w każdym razie, tak powiedziałem, nie możesz być taki. Musisz być słodka i delikatna. A ja na to: Brat Branham powiedział, że każdy, kogo widział po drugiej stronie, będzie taki.

Więc nie chowaj urazy. Nie trzymaj się wspomnień, które nie są przyjemne. Po prostu tego nie rób, OK, oddaj tę część swojego życia Bogu i po prostu pozwól Mu mieć to wszystko.

Tak czy inaczej, brat Don przez kilka następnych dni chodził i przeproszał. Pojawił się i wyglądało na to, że jego serce ma się dobrze, a on ma się dobrze. Pozwolili mu wrócić do domu. Był w domu przez około tydzień. Potem wrócił do środka i Pan go zabrał.

Był w dobrym stanie, kiedy Pan go zabrał. Widzicie, Bóg kazał mu siedzieć w tym szpitalu przez 8 dni i nie mógł iść do domu.

W końcu, kiedy wszystko naprawił, mógł udać się do swojego domu, a potem wrócić i udać się do swojego niebiańskiego domu. Jest różnica. Dom jest miejscem, w którym Bóg chce, abyśmy **usiedli**.

Więc po prostu bądź w swoim duchu. Nie chowaj urazy do ludzi. Nie chowajcie urazy do siebie nawzajem. Dzieci, nie walczycie ze sobą. Życie jest za krótkie. Spędzicie razem wieczność.

Tak więc nie wejdiesz do tego miejsca, jeśli nie będziesz miał tej doskonałej miłości. Więc pomyśl o tym. Przykro mi, że zboczyłem z kursu, ale to część tego, co chciałem powiedzieć dziś rano.

Tak więc, nawet jeśli chodzimy w światłości, możemy się potknąć, ponieważ jesteśmy tak zatwardziali i popełniamy błędy w tym ciele, ale ponieważ chodzimy w światłości, posiadamy krew, która rozprasza i unicestwia nasze błędy, które popełniamy w ciele.

Tylko nigdy o tym nie zapominaj. Że możesz być po prostu zrzędą, ale nie musisz nim być. A Bóg nie chce, żebyś był jednym z nich, ponieważ On czeka, aż przygotujemy się do powrotu do domu. Więc wszyscy bądźcie słodcy, a my będziemy mogli się stąd wydostać.

Dzisiejszego poranka zakończymy nasze rozważania na temat postawy Chrystusa. Będzie to **piąty** numer w tej serii. Chciałbym dziś rano skupić naszą uwagę na piątym punkcie dotyczącym postawy Chrystusa, a mianowicie ***na tym, "jak niewłaściwa postawa może sparaliżować nasze postępowanie i postępowanie tych, na których mamy wpływ"***.

O ile badaliśmy postawę Chrystusa, widzieliśmy, że postawa nie jest pojęciem umysłowym. Nie jest też czymś, co rezyduje tylko w umyśle.

Innymi słowy, możemy mieć wobec kogoś złe nastawienie i myśleć, że ta osoba o tym nie wie, że ona o tym nie wie. I wiecie co? Oni na pewno o tym wiedzą, nie ma sposobu, aby ukryć to, co tam jest. To wyjdzie na jaw, ***jak człowiek myśli w swoim sercu, tak jest.***

Jak już napisałem w tej mini-serii: "Słowo postawa nie odnosi się do umysłu, ale raczej do zewnętrznego wyrażania przez ciało twoich myśli, uczuć i emocji, które są okazywane za pomocą pewnego rodzaju mowy ciała".

Pamiętajmy z badań brata Branhama na temat potrójnego ciała, że jesteśmy istotą trójdzielną. Mamy ciało, które ma pięć zmysłów: "widzieć, smakować, czuć, wachać i słyszeć". I tymi zmysłami kontaktujemy się z naszym ziemskim domem.

Duchowa amnezja 64-0411 P:29 *Musisz zostać zidentyfikowany.*

Co należy zidentyfikować? Innymi słowy, nie można nas zidentyfikować, po prostu wyłączając wszystko i będąc pozbawionym emocji, będąc pustym od wszystkiego, a wtedy nie jesteśmy identyfikowani. Ale identyfikujesz się ze swoim nastawieniem.

Gdzieś, gdzie musisz pokazać, twoje życie pokazuje dziś wieczorem, gdzie jesteś zidentyfikowany.

Jesteś utożsamiany albo w Chrystusie, albo poza Chrystusem. Nie jesteś w połowie drogi. Nie ma czegoś takiego jak pijany trzeźwy człowiek. Nie ma czarno-białego ptaka.

*Albo jesteś zbawiony, albo nie jesteś zbawiony. Jesteś świętym albo grzesznikiem, jednym lub drugim. A **twoje duchowe nastawienie do Słowa Bożego identyfikuje cię dokładnie tam, gdzie stoisz.***

Chciałbym wam dziś rano przekazać, że nasza postawa jest jedynie odzwierciedleniem stanu naszej duszy. A działania, które podejmujemy, są tylko odzwierciedleniem tego stanu.

Widzisz, nie możesz cały czas marudzić i być w Słowie przez cały czas. Jeśli nie jesteś w Słowie, to pójdziesz do marudowania.

Upadniesz w negatywny sposób, ponieważ to jest to, do czego ciągnie cię twoje ciało. Ale widzisz, kiedy czytasz to słowo, ono przyciąga cię do Boga. Tak więc w obecności Boga nie ma w tobie żadnego marudzenia. Nie masz żadnych złych myśli, po prostu masz myśli o Nim.

W rzeczywistości, jak powiedział brat Branham, z przesłania...

Wyjaśnienie Uzdrawiania i Jaira 54-0216 E-37 *To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej.*

"Tych, których powołał, usprawiedliwia". Czy słusznie? "Tych, których usprawiedliwił, tych uwielbił."

Już w Obecności Ojca mamy uwielbione ciało.

Więc jeśli zawsze marudzisz, to albo cię tam nie będzie, albo on trzyma cię gdzieś w kącie. I nie sądzę, żeby On miał dla ciebie kąt, żebyś tam stał. Więc lepiej się zmień i pozwól, aby to ciało odzwierciedlało Jego ducha, a nie twoje. W porządku.

Ufff! Czyż to nie było głębokie? W porządku. Dowiemy się, czy to prawda, czy nie. "Jeśli ten ziemski przybytek zostanie rozwiązany, to już na niego czekamy". Czy słusznie? Zgadza się.

Tak więc to, co teraz robimy, jest refleksją. To, kim jesteśmy, jest odbiciem tego, kim jesteśmy gdzie indziej. Tak więc, jeśli twoje czyny są złe, wiesz, skąd to się bierze. Wiesz, gdzie czeka twoje drugie ciało.

Teraz możemy ponownie spojrzeć na mężczyzn w Biblii, aby zobaczyć, jak ich postawy wpływały na ludzi wokół nich.

Jeśli spojrzymy na Pierwszą Księgę Wyjścia, zauważymy, że w obozie Izraela byli ludzie, którzy swoimi czynami i tym, co mówili, wywierali negatywny wpływ na innych w tym obozie.

Spójrz na to, jak Dathan i Korah cały czas poruszali negatywne tematy, aż wywarło to wpływ na ludzi wokół nich. I co z tego wynikło?

Wszyscy zginęli. Tak, ich własna postawa wpływała na otaczających ich ludzi, aż do momentu, gdy wszyscy z 2 milionów zginęli na pustyni, z wyjątkiem Jozuego, Kaleba i Mojżesza, oczywiście, Bóg zabrał go do domu.

Wpływ 63-0112 S. 13 Brat Branham powiedział: *"Wiesz, jest nas tak wielu, a większość z nas wpływa na kogoś poprzez to, co robimy, i sposób, w jaki żyjemy, i to, co mówimy. Wpływamy na kogoś. Ktoś obserwuje twoje życie."*

A potem, kiedy wyznajemy, że jesteśmy chrześcijanami, jakie życie powinniśmy prowadzić, jeśli ktoś nas obserwuje?

Hej, ten ktoś może być twoim mężem, ten ktoś może być twoim dzieckiem.

A twoje życie, które prowadzisz, będzie odzwierciedlać wpływ na kogoś, kto może być jego wiecznym przeznaczeniem, będzie spoczywał na sposobie, w jaki żyjesz i na rzeczach, które robisz, ponieważ oni cię obserwują.

Pamiętam, jak kiedyś powiedziałem to do pewnego kościoła, ale nie do naszego, ale do innego. A niektórzy z braci mówią: Och, nie ma sposobu, żeby twoje życie mogło wpłynąć na wieczne przeznaczenie innych. Powiedziałem, że to jest to, co powiedział prorok. Więc albo wierzysz w to, co powiedział Prorok, albo wierzysz we własne rozumowanie.

A w naszym tekście dzisiejszego poranka, jako "wpływ", znajdujemy, że ten król Uzjasz był wielkim wpływem na Izajasza, młodego proroka.

Izajasz został wezwany do jego boku, a będąc znanym, usprawiedliwionym prorokiem swoich czasów, [...] Wierzę, że sposób, w jaki Izajasz to wypowiedział, wywarł na niego wielki wpływ.

14 Dowiadujemy się teraz, że Ozjasz został powołany na króla w wieku około szesnastu lat po śmierci ojca. A jego ojciec był wielkim wierzącym, a jego matka również była bardzo piękną kobietą.

I ten młody król został koronowany w młodym wieku i szybko wybrał właściwą drogę, dzięki wpływowi bogobojnego ojca i bogobojnej matki.

Teraz zapytam was, dzieci, które są tutaj, wszystkie dzieci, które tu siedzą, jesteście młodzi. Nie macz jeszcze 16 lat, ale czy myślisz, że będziesz gotowy w takim tempie, w jakim będziesz królem i kapłanem w wieku około 16 lat? No bo kiedy przejdziemy na drugą stronę, będziemy królami i kapłanami. Więc lepiej zacznij o tym myśleć, ponieważ masz rolę do odegrania.

*I myślę, że to jest bardzo dobry przykład dla nas, rodziców, że powinniśmy dawać przykład naszym dzieciom. Teraz **będziesz żyć najlepiej i najgorzej w domu**. (Słyszysz to. Żyjesz najlepiej, jak potrafisz, a najgorzej w domu.) I myślę, że nasze życie...*

Chociaż dzieci mogą nie zachowywać się dokładnie tak, jakby to zauważały, ale to zauważają. Czy nigdy nie myśl, że ich nie ma, ponieważ oni patrzą.

Nie tylko dzieci patrzą, ale i sąsiedzi patrzą. Nie tylko sąsiedzi patrzą, ale wszyscy, z którymi jesteś związany, obserwują cię.

W pracy, wszędzie indziej.

Ludzie w twoim kościele patrzą na ciebie. Ludzie, z którymi robisz interesy na rynkach, obserwują cię po twoim wyznaniu.

I zawsze powinniśmy starać się odzwierciedlać Chrystusa we wszystkim, co robimy.

Czy możesz sobie wyobrazić, że wszystko... Wiele lat temu było takie hasło: "Co zrobiłby Jezus?" Cóż, to prawda. Co On by zrobił? Czy możesz marudzić, przeklinać, krzyczeć i krzyczeć na kogoś?

I czy to jest kasjer, czy to kasjer, czy cokolwiek, a Jezus siedzi prosto z tobą. Czy dasz radę? Nie, nie możesz. Więc po prostu się zamknij.

***15** Znam małe motto, które wiele lat temu wisiło w moim domu.*

Sięgnąłem po nią pewnego dnia, kiedy byłem w tabernakulum Billy'ego Sundaya, kiedy byłem na jednym ze spotkań nad jeziorem Winona. I podobał mi się tak bardzo, dopóki go nie kupiłem i nie powiesiłem w moim domu.

*I trzymałem go, dopóki po prostu się nie rozpadł. To było coś takiego. **"Nie idźcie tam, gdzie nie chcielibyście być znalezieni, gdyby przyszedł Jezus"** i*

***"Nie mów niczego, czego byś nie chciał mówić, gdyby Jezus przyszedł."** I tak dalej było wiele rzeczy, które mówiły to, co ty...*

W przeciwnym razie, cokolwiek robisz lub mówisz, lub jakiekolwiek działanie, które wykonujesz, nie rób tego, jeśli nie chcesz być złapany w takiej sytuacji, gdy przyjdzie Jezus.

Gdybyśmy tylko mogli to zrobić, jestem pewien, że mielibyśmy wielki wpływ na naszych współpracowników.

W rzeczywistości Pismo Święte mówi w **Liście do Kolosan 3:17: A cokolwiek czynicie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przez Niego.**

Jeśli więc nie możesz tego zrobić w imię Pana Jezusa Chrystusa, nie rób tego. W porządku? Nie mów tego.

Innymi słowy, jeśli możesz zrobić lub powiedzieć coś, czego nie możesz zrobić z Chrystusem w swojej obecności, to nie rób tego ani nie mów tego.

I wiecie, są dwa sposoby na zrobienie czegokolwiek: to jest dobre i złe. Któregoś dnia trzymałam na kolanach mojego małego synka Józefa i powiedziałam do niego...

Ma osiem lat i jakiś mały chłopiec nadepnął mu na odcisk. I on i mały chłopiec pokłócili się. Powiedziałem więc: "Józefie, nie rób tego". On na to: "Ależ, tatusiu, on zrobił to a to". Powiedziałem: "Ale to nie ma znaczenia (widzisz?), co on zrobił. Pamiętaj tylko, Józefie, że... Kochasz swojego ojca? Odpowiedział: "Tak, tatusiu".

Powiedziałem: "Pamiętaj więc, że ludzie będą patrzeć na twoje życie jak na syna pastora. A jeśli zrobisz coś złego, to powiedzą: 'Czy ten duchowny pozwala na to swojemu dziecku?'"

Teraz wiemy, że i tak to robią. Ale my to wiemy. Jako chrześcijanie wiemy, że staramy się dobrze wychowywać nasze dzieci. Ale dobrze jest mieć to przed sobą przez cały czas, robić to, co słuszne. Nigdy nie opowiadaj się po drugiej stronie.

Powiedziałem więc: "Ponieważ, widzisz, to odbija się nie tylko na tobie, Józefie, ale odbija się na twojej matce, odbija się na twoich siostrach; To odbija się na twoim ojcu i samej sprawie rodziny, na której się opowiadamy.

A to, za czym się opowiadamy, odzwierciedla to, co się dzieje, Jezusa Chrystusa. Nie chcesz tego robić". Powiedziałem: "Nasz Pan powiedział nam": **"Jeśli ktoś uderzy nas w jeden policzek, po prostu odwróć drugi"**.

I oczywiście, małemu chłopcu z gorącym temperamentem jest trochę trudno myśleć o takich rzeczach. Lecz i tak przedstawiłem mu to (widzisz?), aby tego nie czynił.

17 Otóż ten młodzieniec Ozjasz od najmłodszych lat był tak szkolony, aż do czasu, gdy objął tron, nigdy nie odwrócił się ani w prawo, ani w lewo od tego, co słuszne. Pozostał przy tym. Nigdy nie pozwolił, by polityka w jakikolwiek sposób na niego wpłynęła.

Był człowiekiem, który był zdecydowany służyć Bogu bez względu na wszystko. A więc polityka nie... Ignorował wszystkie te rzeczy. Kolejną rzeczą, która podobała mi się w Uzzjaszu, było to, że ignorował popularność i popularne opinie.

Bez względu na to, co inni myśleli i jaki był modny trend w tamtych czasach, on i tak chciał służyć Bogu.

Och, potrzebujemy takich ludzi w naszym świecie politycznym. Takich ludzi potrzebujemy w Białym Domu. Takich ludzi potrzebujemy w biznesie.

Potrzebujemy takich ludzi za kazalnica, ludzi, którzy nie zwrócą się do popularnych opinii czy popularności, ale pozostaną prostolinijni ze Słowem, nie skręcą w prawo czy w lewo.

18 Polecając Jozuego, Bóg powiedział: "Ta księga zakonu nie wyjdzie z ust twoich, ale będziesz nad nią rozmyślał dniem i nocą. A wtedy sprawisz, że twoje drogi będą szczęśliwe. Wtedy odniesiesz sukces".

I nie tylko to, ale wpływasz na kogoś w ten sam sposób, w jaki podróżujesz. Tak więc doceniam to stanowisko, które zajął Uzzjasz, aby być zdeterminowanym...

Pierwszą rzeczą, jaką zaczął robić, było naprawianie domu Pańskiego i odbudowa miejsc, które zostały zburzone, a następnie wyjście do wroga po tym, jak udowodnił Bogu, że jest szczerzy.

I zamierzał zająć słuszne stanowisko, nie zważając na to, co otaczali go ludzie, jego doradcy, którzy wpływali na niego na polityczną stronę królestwa. Nie chciał się na to zgodzić. Chciał woli Bożej i tylko tego.

Takich właśnie mężczyzn potrzebujemy, takich matek potrzebujemy, kobiety, matki naszych czasów, która zajmie właściwe stanowisko i robi to, co słuszne, bez względu na to, co robią inne kobiety, robi to, co słuszne.

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy na podstawie Pisma Świętego, że postawa Lota, mieszkającego w bramie, była taka, że jego własni zięciowie myśleli, że on tylko żartuje, kiedy ostrzegał ich, aby uciekali z Sodomy, a kiedy to zrobił, po prostu myśleli, że żartuje. Dlatego nie przygotowali się, nie poszli.

Biblia mówi, że myśleli o nim tak, jakby po prostu z niego drwił. A to mówi nam, że jego szacunek i cześć nie były tym, co można by nazwać godnymi podziwu cechami.

Widziałem ludzi, którzy nawet nie chcieli chodzić do kościoła, ponieważ wydaje się, że nie mają nic dobrego do powiedzenia o innych osobach. To tak, jakby oni byli absolutem, a wszyscy inni byli po prostu czymkolwiek.

Ci sami ludzie będą próbowali usprawiedliwić niepójście do kościoła, mówiąc: "***Dlaczego mam chodzić do kościoła, skoro chodzi tam tak wielu hipokrytów?***" No to kto w ogóle jest hipokrytą?

Ten, kto przynajmniej stara się przyjść i usłyszeć od Boga, czy ten, który myśli, że ma rację i nie musi słuchać Boga? A jeśli będziesz obserwował tę rodzinę wystarczająco długo, zobaczysz, jak ich dzieci popadają w obłęd i niemoralność.

Ich postawa wpływała na te dzieci tak długo, aż nauczyły się nienawidzić wszelkiej władzy i nie miały nawet wystarczająco dużo łaski społecznej, by okazywać szacunek komukolwiek innemu, nie mówiąc już o Bogu.

Stają się samotną wyspą, a ich dzieci są stracone z powodu ich czynów, tak jak zięciowie Lota byli straceni z powodu postawy Lota.

Widzicie więc, że musiał nie przejmować się tym, czy jego zięciowie przyjdą, czy nie, ponieważ jego postawa nie pozwalała im odejść. Myśleli, że z niego drwi, że tylko żartuje.

Brat Branham powiedział z **Listu do Hebrajczyków, rozdział 7, część 1, 57-0915E P:86: *Tvoja postawa wobec Chrystusa wywrze wielkie wrażenie na tym, jakie będą twoje dzieci.***

Twoje życie, które przeżyjesz przed swoją rodziną, będzie miało wpływ na to, jakie będą Twoje dzieci.

Tak więc inni będą używać twoich dzieci, aby ocenić, czy sam żyjesz życiem. I nie myśl, że tego nie zrobią.

Bo Biblia mówi, że On nawiedzi nieprawość rodziców na dzieciach aż do trzeciego i czwartego pokolenia. A teraz tylko kilka chwil przed zamknięciem. A zatem, jeśli doskonałość...

(Znowu jest twoja doskonałość.)... Gdyby przez kapłaństwo Lewitów (gdyż pod jego rządami lud otrzymał Prawo), coś jeszcze potrzeba, aby przyszedł inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był powołany według porządku Aarona?

W przedostatnią niedzielę przyjrzelśmy się postawie wielu osób w Biblii. Przyjrzelśmy się zarówno tym, które wyrażały pozytywne nastawienie do Słowa Bożego. Przyjrzelśmy się też tym, którzy wyrażali negatywny stosunek do Słowa Bożego.

Ale w tym tygodniu chcę pokazać, w jaki sposób nasza postawa wobec słowa Bożego wpływa na innych ludzi. A dokładniej, chcę pokazać, w jaki sposób niewłaściwa postawa może w rzeczywistości sparaliżować innych w ich chodzeniu z Bogiem.

Jak wiecie, brat Branham powiedział, że jesteśmy małymi Mesjaszami. Jesteśmy małymi twórcami i tworzymy wokół siebie atmosferę, która albo przyciąga ludzi do tego, by chcieli być blisko nas, albo odpycha innych od chęci przebywania z nami.

Mógłbym tylko poprosić o kilka rąk, ale nie zamierzam stawiać was w miejscu, ale wszyscy

tutaj, których znam, spotkali ludzi, z którymi po prostu uwielbiasz przebywać, a także spotkałeś ludzi, których chcesz unikać, prawda? Więc wiesz, o czym tutaj mówię. To twoja postawa tworzy tę atmosferę. To ich postawa tworzy tę atmosferę.

A twoja postawa nie jest tym, co myślisz lub mówisz, ale jest sposobem, w jaki się zachowujesz i sposobem, w jaki twoje ciało wysyła sygnały innym.

Nie potrzebujesz kogoś, kto powie ci, że jesteś mile widziany, albo że nie jesteś mile widziany. Twoja postawa mówi wszystko. Ich postawę słysząc głośniej niż słowa. Jak mówi stare powiedzenie, "obraz **jest wart tysiąca słów**". I za każdym razem, gdy na kogoś patrzysz, jest to obraz przed tobą, który wyraża to, co jest w jego sercu.

Z wiadomości **Dlaczego 60-0309 10 Twoje dzisiejsze życie odbije się na Twoich dzieciach. Musisz o tym pamiętać.**

Twoja postawa identyfikuje to, kim jesteś i za czym się opowiadasz, a także mówi innym, co myślisz, nawet jeśli nie mówisz im tego słowami.

Spójrzmy na przykład z Pisma Świętego, który czytaliśmy kilka tygodni temu o faryzeuszu, który zaprosił Jezusa do posiłku, a mimo to nie był na tyle uprzejmy, aby umyć mu nogi, które były zmęczone podróżą.

Faryzeusz nie namaścił głowy Jezusa olejem, a jednak prostytutka nie tylko namaściła jego stopy olejem, ale obmyła mu stopy swoimi łzami i wytarła je do sucha swoimi włosami.

Jezus posłużył się tą sceną, aby dać do zrozumienia faryzeuszowi Szymonowi, że w niebie jego gesty słysząc głośniej niż jego słowa.

Baranek i gołąb 57-0325 E-13 Teraz, bez względu na to, jak dużo głośisz, masz naprawdę zły humor, nie rób wiele dobrego do głoszenia.

Widzieć? Bez względu na to, jak bardzo dołączasz do kościoła i próbujesz się podszywać, jeśli jesteś nieprzyjemny i nieprzyjemny w stosunku do swojego sąsiada, nigdy nie zdobędziesz go dla Chrystusa. Widzieć? To jest owoc Ducha.

Nawet w marketingu, jeśli masz negatywny komentarz w swoim marketingu, mówią, że potrzeba co najmniej 10, aby odłożyć go na bok. W porządku, więc możesz zajrzeć do Internetu i możesz powiedzieć, co to za produkt? Są te wszystkie dobre rekomendacje i jedna negatywna, która przychodzi ci do głowy, mówiąca, cóż, może to nie jest takie dobre.

Tak więc jeden negatywny komentarz po prostu rozwala go jeszcze co najmniej 10 razy.

Musisz więc zdać sobie sprawę, że takie są prawa marketingu. Takie są prawa Boga, jeśli okazujesz negatywność, ludzie będą o tym pamiętać i zajmie ci dużo czasu, aby ich odzyskać.

A Biblia mówi, że trudniej jest zdobyć człowieka, którego się obraziło, niż miasto otoczone murami. Tak mówi Biblia.

Widzieć? Bez względu na to, jak bardzo dołączasz do kościoła i próbujesz się podszywać, jeśli jesteś nieprzyjemny i nieprzyjemny w stosunku do swojego sąsiada, nigdy nie zdobędziesz go dla Chrystusa. Widzieć? To jest owoc Ducha.

*Jak mawiała moja żona: "**Czyny mówią głośniejsze niż słowa**". Zgadza się. Żyj mi kazaniem, zamiast go głosić; To dobrze; Żyj mi kazanie.*

Wierny Abraham 59-0415E STR. 21 *Wierzę, że to Abraham Lincoln powiedział kiedyś: "Możesz oszukiwać niektórych ludzi przez pewien czas, ale nie wszystkich ludzi przez cały czas".*

A twoje emocje dowodzą, a twoje działanie dowodzi, kim jesteś i w co wierzysz.

22 *W Biblii Jakub usprawiedliwił Abrahama tym, co uczynił. Paweł usprawiedliwił go przez wiarę. Ale Paweł mówił o tym, co Bóg widział. A Jakub mówił o tym, co widział człowiek. Ale sposób, w jaki działasz, dowodzi tego, w co wierzysz.*

Jeśli mówisz, że wierzysz Bogu, to postępujesz tak, jak to możliwe. Wprowadź go w ruch. Wstań i weź się do roboty. To strasznie trudne, prawda? Ale taka jest prawda.

*Twoje czyny dowodzą, kim jesteś. Jak mawiała moja żona: "**Czyny mówią głośniejsze niż słowa**".*

Mógłbyś skakać w górę i w dół i krzyczeć przez całą noc, a potem narzekać na jedną z Bożych obietnic; Dowodzi tego, w co wierzysz.

A co z **Drugim Exodusem**? Spójrzmy na to, jaki wpływ wywarli faryzeusze, którzy nazywali siebie braćmi, nawet na takiego przywódcę jak Piotr. Paweł nazwał ich fałszywymi braćmi i przyjrzał się, jak zachował się Piotr, kiedy się pojawili.

Jadł obiad z jednym z kościołów Pawła, a oni byli poganami, byli wolni i dobrze się bawili we wspólnocie, a kiedy ci legalistyczni bracia się pojawili, Piotr się wycofał. A jak to wyglądało dla tych pogan?

Galacjan 2:4 *A to z powodu niepostrzeżenia przyprowadzonych fałszywych braci, którzy przyszli potajemnie, aby wyszpiegować wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas wzięli w niewolę.*

5 *Któremu ustąpiliśmy miejsca przez poddanie, nie, nie na jedną godzinę, aby prawda Ewangelii trwała z wami.*

6 *Lecz z tych, którzy zdawali się być nieco, (czymkolwiek byli, nie ma mi to znaczenia:*

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że Apostoł Piotr słucha lub czyta ten list Apostoła Pawła i mówi: "Och, zawałilem to?"

6 *Lecz z tych, którzy zdawali się być nieco, (czymkolwiek byli, nie ma mi to znaczenia:*

Bóg nie przyjmuje nikogo osobiście, bo ci, którzy zdawali się być trochę w rozmowie, nic mi nie dodali:

7. *Lecz przeciwnie, gdy zobaczyli, że ewangelia nieobrzezanych została mi powierzona, tak jak ewangelia obrzezania została powierzona Piotrowi.*

8 *Albowiem ten, który skutecznie uczynił w Piotrze do apostołstwa obrzezania, ten był potężny we mnie względem pogan.*

9. *A gdy Jakub, Kefas i Jan, którzy wydawali się być filarami, (wydawali się być filarami) dostrzegli łaskę, która została mi dana, dali mi i Barnabie prawe ręce społeczności, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezania.*

10 *Tylko oni chcieli, abyśmy pamiętali o ubogich, to samo i ja miałem zamiar uczynić. 11 A gdy Piotr przybył do Antiochii, oparłem się mu aż w twarz.*

Och, jesteś złym człowiekiem, Paul. Nie, on jest prawym człowiekiem.

Wytrzymałem go prosto w twarz, bo to on był temu winien.

12 *Pierwej bowiem tedy przyszedł od Jakuba, jadł z poganami, a gdy przyszli, odszedł i odłączył się, bojąc się tych, którzy byli obrzezani.*

Teraz mówicie, że nie powinniśmy mówić o ludziach, kiedy jest to zapisane w Słowie Bożym i jest to zapisane dla każdego, kto kiedykolwiek czytał Ewangelie, dla wszystkich, miliardów ludzi, którzy czytają Ewangelie. I usłyszeli Pawła, co miał do powiedzenia o Piotrze. Otóż Paweł nie skazał go na piekło. Po prostu mówił, że to, co robi, jest nie na miejscu.

13. A inni Żydzi tak samo się z nim rozchodzili; Widzisz, jaki miał wpływ? do tego stopnia, że Barnaba również dał się ponieść ich obłudzie.

14. A gdy ujrzałem, że nie postępują prawości według prawdy Ewangelii, rzekłem do Piotra przed wszystkimi: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz według pogan, a nie jak Żydzi, dlaczego zmuszasz ludzi innych wyznań, aby żyli jak Żydzi?

Innymi słowy, jesteś hipokrytą. Apostoł Paweł powiedział to, aby świat to zobaczył. Mówisz, no cóż, wow, ale on był prorokiem. Słuchać jesteście synami Bożymi. On jest synem Bożym.

Tak jak mój przyjaciel powiedział do brata Billy'ego Paula, powiedział: Czy wolałbyś być synem proroka, czy synem Boga? Cóż, to po prostu stawia cię na swoim miejscu. W porządku.

Brat Billy Paul był dobrym człowiekiem. Nie mówię, że nie był. Mówię tylko, że wolałbym być synem Boga niż synem proroka.

czerwone światło 63-0623E 149 *Opowiedz o tym jednemu z nich, wiesz, co mówią? Do tego stopnia, że można powiedzieć: "Żadna stara Biblia nie stanie mi na przeszkodzie w zabawie". Tam, dokładnie tak. Mówisz im, że to jest napisane w Biblii...*

Och, może nie wypowiadają tych słów, ale to jest to, co wyrażają. Czy słyszałeś kiedyś stare powiedzenie: "Czyny mówią głośniejsz niż słowa"? No właśnie, czyż nie? Czyny przemawiają głośniejsz niż słowa.

Bez względu na to, co mówisz, twoje życie mówi tak głośno, że nie słyszą twojego świadectwa.

Jak powiedziałem dziś rano, czy kiedykolwiek rozmawiałeś z kimś i po prostu wiedziałeś, że tak szczerzy, jak ten wychodzi, okłamuje cię? Okłamywali cię, a ty po prostu o tym wiedziałeś, ponieważ znałeś ich i wiedziałeś, że są kłamcami i nie możesz ufać nikomu, co ci mówią.

Więc kiedy mówią ci coś, co chcesz powiedzieć, już za minutę twoje życie dowodzi, że to, co mówisz, nie jest prawdą. W porządku?

Bez względu na to, co mówisz, twoje życie mówi tak głośno, że nie słyszą twojego świadectwa.

*Jak powiedziałem dziś rano, po prostu skacz tak wysoko, jak żyjesz. Widzieć? **Twój czyn przemawia głośniejsz niż twoje słowo.** I równie dobrze mógłbyś wyjść i to powiedzieć, ponieważ twoje własne słowa mówią, twoje słowa...*

*Bez względu na to, co to jest, **twoje działania mówią o tym, kim jesteś.** Jeśli mówisz coś innego, niż to, kim naprawdę jesteś, staje się to hipokryzją.*

*Jezus powiedział: "Jakże możecie mówić dobre rzeczy, skoro z serca usta mówią?"
Widzicie, mówili coś, czego nie mieli na myśli.*

Więc bez względu na to, jak ładnie to mówią. A na tym świecie jest wielu polityków, którzy będą mówić miłe, pęczniące słowa, ale ich życie żyje inaczej, więc im nie wiercie.

A co z **Trzecim Exodusem**? To jest ten, w którym dzisiaj żyjemy. Pismo Święte ostrzega nas, że będą to niebezpieczne czasy, a także ostrzega nas, że bezbożni ludzie przejmą władzę, prowadząc innych do wstydu.

Chodzi mi o to, mój łaskawy, że pod obecną administracją nie tylko on jest skorumpowany, ale wszyscy pod nim, ponieważ wszyscy proszą o ulaskawienie. Dlaczego więc prosisz o ulaskawienie, skoro nie zrobiłeś nic złego? Daj spokój. Ulaskawienie przysługuje tylko tym, którzy zostali wcześniej skazani za przestępstwo lub coś podobnego.

Nie chodzi o to, aby zapobiec rzeczom z przyszłości, ale o to, co już zrobiłeś. Tak więc wszyscy oni muszą myśleć, że są winni i że ich sumienie będzie czytelne, a przy Białym Tronie Bóg będzie czytał w ich własnych sumieniach, aby wszyscy mogli je zobaczyć.

2 List do Tymoteusza 3:1 *Wiedźcie też, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy. 2 Albowiem ludzie będą kochankami* samymi od siebie, chciwymi, chełpliwymi, pysznymi, bluźniercami, nieposłusznymi rodzicom, niewdzięcznymi, bezbożnymi,

3 *Bez naturalnych uczuć, łamiący rozejm, fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, zaciekli, gardzący tym, co dobre, 4 Zdraycy, upojni, wyniośli, miłujący bardziej przyjemności niż miłujący Boga;*

5 *Mając pozór pobożności, ale zaprzeczając jej mocy, od takich odwróćcie się. 6 Albowiem tacy są ci, którzy wkradają się do domów i prowadzą w niewolę niewiasty głupie, obciążone grzechami, zwodzone rozmaitymi pożądliwościami.*

7 Ciągłe się uczy i nigdy nie jest w stanie dojść do poznania prawdy. 8 A jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie: mężowie zepsutego umysłu, potępieni co do wiary.

W jaki sposób Jannes i Jambres oparli się Mojżeszowi? Oni zrobili to samo. Tak więc ludzie w tym przekazie robią to samo, co robił brat Branham czy coś w tym stylu. To nie ma znaczenia. Nie ma znaczenia, co robią. Ważne jest to, co uczynił Bóg i czy odzwierciedlają Boga, czy są Jego echem, czy nie.

9. Lecz oni nie pójdą dalej, bo ich głupota będzie jawna wszystkim [ludziom], tak jak i ich głupota była.

2 List Piotra 2:1 *Lecz i wśród ludu byli fałszywi prorocy, tak jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy potajemnie będą wnosić godne potępienia herezje, zapierając się nawet Pana, który ich kupił, i sprowadzą na siebie rychłą zgubę.*

2. I wielu będzie szło ich zgubnymi drogami, z powodu których źle będzie się mówić o drodze prawdy.

Judy 1:4 *Są bowiem pewni mężowie, którzy wkradli się niepostrzeżenie (tak jak za dni Piotra), którzy przedtem byli przeznaczeni na to potępienie, ludzie bezbożni, obracając łaskę Boga naszego w rozwiązłość i zapierając się jedynego Pana Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

(tylko, znaczy Jeden.)

5 Przetoż wszakże wszakże wszakiż wam wspomnieć, chociażbyście kiedyś wiedzieli o tym, jak Pan, wybawiwszy lud z ziemi egipskiej, potem wytracił tych, którzy nie uwierzyli.

6. A aniołów, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, ale opuścili swe własne mieszkanie, zachował w wiecznych łańcuchach w ciemnościach na sąd wielkiego dnia.

7 Podobnie jak Sodoma i Gomora, i miasta wokół nich w podobny sposób, oddając się rozpuście i uganianiu się za obcym ciałem, są stawiane za przykład, cierpiąc pomstę ognia wiecznego.

Podobnie *i ci [plugawi] marzyciele kalają ciało, gardzą panowaniem i mówią źle o godnościach.*

9 A archanioł Michał, gdy się spierał z diabłem o ciało Mojżesza, nie śmiał wnosić przeciwko niemu obelżywego oskarżenia, lecz rzekł: Niech cię Pan zgromi.

A kim jest Pan? On jest Słowem. Kiedy kłócisz się z kimś o coś, nie ganisz go. Mówisz, że słowo cię strofuje, nie trafiasz w słowo.

To tak, jakbym rozmawiał z tym człowiekiem, który powiedział, że brat Branham mylił się, mówiąc, że Bóg zostawił Jezusa w Getsemani.

Jadłem więc lunch z bratem Vayle'em, a on zadzwonił do brata Vayle'a. Chciał robić zamieszanie, a brat Vayle powiedział: "Nie chcę się awanturować".
Więc jeśli chcesz, żeby ktoś się pokłócił, po prostu zadzwoń do mojego przyjaciela Briana. Dał mu mój numer telefonu, a on się rozłączył, a ja spojrzałem na niego.

Powiedziałem, że wielkie dzięki, bracie Vayle. Dwa lub trzy dni później ten człowiek dzwoni do mnie i mówi, że brat Branham mylił się, mówiąc, że Bóg zostawił Jezusa w Getsemani. A ja rzekłem: Któż ci się usprawiedliwił?

Powiedział, no cóż, powiedział, że nie ma na to słowa. A ja na to, że jeśli jest na to słowo, jeśli mogę wam to pokazać w Biblii, to właśnie tam jest. Mam trzy miejsca, które mogę Ci pokazać od razu. Czy uwierzyłbyś w to? Och, wierzę w to. Pewnie, że bym w to uwierzył.

Powiedziałem więc: "Jezus na krzyżu, on powiedział: "Boże mój". A więc Jezus miał Boga, Boga mój, Boga mój, czemuś Mnie opuścił? A ja powiedziałem, że opuszczony oznacza, że jest całkowicie opuszczony. A kiedy Bóg całkowicie Go opuścił?

Pamiętajcie, kiedy On żył, przeszedł przez to. Chcieli Go ukamienować. Przeszedł przez nią wprost. Chcieli go zrzucić z klifu. On po prostu przez nią przeszedł. Bóg wciąż był w Nim. Nie mogli zabić Boga. Tak więc Bóg musiał Go opuścić, a w Getsemane modlił się tak mocno, że pocił się krwią.

Potem przyszedli i wzięli Go, i zrobili z Nim, co chcieli, a On został opuszczony przez Boga. To zdarzyło się w Getsemani. Mężczyzna powiedział: "Cóż, nadal w to nie wierzę".

A ja na to, że oczywiście, że nie. Powiedziałem: "Jesteś niewierzący".
A on na to: "Cóż, to okropne mi powiedzieć". Powiedziałem, że tylko minutę. Powiedziałeś, że w to nie wierzysz, prawda? On odpowiedział: "Tak, powiedziałem, że to czyni cię niewierzącym".

To jest po prostu takie proste, widzisz, nie zadzieraj ze słowem, albo w nie wierzysz, albo nie wierzysz. Jeśli w to nie wierzysz, jesteś niewierzący. Jeśli w to wierzysz, jesteś wierzący. Chodzi mi o to, że nawet szatan wierzy i drży. On jest w lepszej sytuacji niż ty, jeśli jesteś niewierzący.

10 *Lecz ci mówią źle o tych rzeczach, których nie znają, ale to, co poznają naturalnie, jako bydlęta, w tych rzeczach sami się psują.*

Widzisz, oni mówią źle o rzeczach, których nie znają. Mój przyjaciel stał przed kościołem wiele lat temu. A oni wszyscy mówili tylko, że Paruzja to tylko kłamstwo z czeluści piekielnych, a to jest po prostu diabelskie i wszystko inne.

A on na to: Bracia, czy wiecie, co to jest Paruzja? Mówi, że to Boża Obecność z nami. Och.

Mówili o rzeczach, których nie znają, mówili źle o rzeczach, których nie znają. Widzicie, większość ludzi ma ochotę się smucić, tak jak słyszałem, jak pewien kaznodzieja mówił: "Och, ten brat Vayle, nie podoba mi się jego postawa". Dlatego nie podoba mi się to, co mówi. Chwileczkę, mylisz się.

A jego postawa polega na tym, że nie słyszysz tego, co mówi. Ilu z was słuchało brata Vayle'a? A oni mówią: "Nigdy nie słyszałem, żeby głosił, ale wiem, że się myli". Widzisz, skąd wiesz, że się myli? No to i tak mi powiedział.

Powiedziałem wtedy, że słuchasz kłamstwa i wierzysz w kłamstwo, zamiast wierzyć w Boga, ponieważ nigdy nie słuchasz tego, co ten człowiek mówi, widzisz, i tacy są ludzie. Wolą słuchać go z drugiej lub trzeciej ręki, nie słuchać jego, ale tego, co ktoś inny o tym mówi. I oni się mylą, po prostu się mylą.

11. *Biada im! albowiem poszli drogą Kaina i pobiegli chciwie za błędem Balaama po nagrodę, i zginęli w oczernianiu Rdzenia.*

12 *To są miejsca w waszych świętach miłości, gdy uczują z wami, karmiąc się bez lęku: chmury* (To jest świadectwo, prawda? Apostoł Paweł nazwał ich obłokami świadków. Ale te chmury)

są bez wody (Nie ma doktryny. **Powtórnego Prawa 32.** Żadnej doktryny. *Doktryna spadnie jak deszcz.*) *przenoszone przez wiatry;* (Co to są wiatry? Wiatry doktryny.) *drzewa, których owoce więdną,* (jaki owoc? Nie mają nauki o porę) *bez owoców, dwa razy martwych, zerwanych z korzeniami;*

13 *Wzburzone fale morskie, pieniające się z własnego wstydu; błędzące gwiazdy (zastanawiające się nad tym i zastanawiające się nad tamtym), dla których zarezerwowana jest czerń ciemności na wieki.*

Identyfikacja 63-0123 E-39 Widzisz, grzech to niewiara. Są tylko dwa kanały, według których możesz żyć. Jednym z nich jest wiara, a drugim niewiara. "Kto nie wierzy, już jest potępiony".

Palenie, picie, cudzołóstwo, kłamstwo, kradzież, podszywanie się pod cielesne osoby, te rzeczy są atrybutami niewiary. Gdybyś był wierzący, nie robiłbyś takich rzeczy. Nie. Robisz to, ponieważ nie jesteś wierzący.

Och, mówisz... "Och, ale ja jestem wierzący". Lecz **po owocach ich poznacie ich.** Wiedzieć? **Twoje czyny przemawiają głośniejsz niż to, co dowodzi twoje wyznanie.** Wiedzieć?

Kiedy nie wierzysz Bożemu Słowu i uważasz je za coś, co przeszło, albo bierzesz jakąś książkę zamiast niej i mówisz: "To jest tak samo dobre jak tamto", to pokazuje, że nie jesteś wierzącym. Zgadza się. Jesteś – nie jesteś.

A gdybyś był, to uwierzyłbyś Słowu Bożemu i to... On wyrażał się poprzez swoje Słowo. On był wyrażonym Słowem Bożym. A On powiedział: "Jeśli nie możecie Mi uwierzyć", powiedział, "wiercie w uczynki (wyrażenie), które Ja czynię.

Badajcie Pismo Święte, bo myślicie, że w Nim macie Życie Wieczne. I to jest właśnie to, co mówi o tym, Kim jestem". Och...? ... "To jest Ten, który mówi, kim jestem. Pismo Święte mówi, kim jestem".

40 Pozwól, że pójde o krok dalej, dobrze? Pismo Święte jest tym, co mówi, kim jesteś. To cię wyraża; i wyraża mnie. Pismo Święte mówi, kim jesteśmy. Jest tak głośno, że nawet nie słysząc naszego głosu.

Nasze życie przemawia głośniejsz niż nasz głos (widzisz?) i jest to Boży sposób, w jaki pozwala nam zobaczyć, kim jesteśmy. Jezus powiedział to samo. "Oni są tymi, którzy świadczą o Mnie. Udowadniają, kim jestem. A któż z was może Mnie potępić za niewiarę, za grzech?

Jeśli nie zrobiłem tego właściwie..." Słuchaj, mówię o patrzeniu na siebie. "Gdybym właściwie nie zidentyfikował się jako to, co mówi Słowo, to byłbym tym, kim byłbym..."

41 Zastanawiam się, czy my, chrześcijanie, moglibyśmy dziś tak myśleć. Zastanawiam się, czy możemy spojrzeć w Boże zwierciadło na to, jakie wymagania stawia chrześcijaninowi i w ten sposób się identyfikować. Zastanawiam się, czy moglibyśmy. Zastanawiam się, czy moglibyśmy dziś wieczorem utożsamiać się z **Jana 3:16** i ze wszystkimi innymi rodzajami Pisma Świętego:

Marka w 16 rozdziale i we wszystkich innych miejscach, które są w Galacjan, jak sądzę, i w różnych miejscach, w 2 Tesaloniczanie, gdzie są owoce Ducha i tak dalej. Zastanawiasz się, czy potrafimy się zidentyfikować?

Jezus powiedział: "Któż z was może Mi zarzucić, że nie uczyniłem i nie uczyniłem dokładnie tego, co Pismo Święte powiedziało, że uczynię". Nikt nie był w stanie wykrztusić z siebie ani słowa, bo naprawdę się identyfikował.

A oni, jak zawsze, udawanie wierzącego zidentyfikowali Go jako Belzebuba, złego ducha, kiedy dał się poznać w rozeznaniu ducha, że jest Mesjaszem.

Wtedy oni powiedzieli: "To jest zły duch w Nim, który czyni te rzeczy". Widzicie więc, że On został właściwie usprawiedliwiony. Nie mogło być mowy o pomyłce.

Mała kobieta przy studni nie popełniła żadnego błędu. Ona powiedziała: "Panie, wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On uczyni te rzeczy, ale kim Ty jesteś?" Powiedziała... Powiedział: "Ja jestem Nim".

A Człowiek, który mógłby zrobić coś takiego, z pewnością powiedziałby prawdę. Prawda Boża była z Nim. I zostały one zlecone...

Otóż dowiadujemy się, że chociaż jesteś dobrym człowiekiem, jesteś błogosławiony przez Boga, ale jeśli Bóg cię błogosławi, pozostajesz w kategorii, do której Bóg cię powołał. Jeśli jest to gospodyni domowa, pozostań gospodynią domową.

Jeśli coś jest w biznesie, pozostań w tym biznesie, odzwierciedlając Boga. A do czegokolwiek Bóg cię powołał, niech tak będzie. Ponieważ **On chce, abyś była prawdziwą gospodynią domową, aby odzwierciedlić swój wpływ na inną osobę, która chciałaby być dobrą gospodynią domową.**

Jeśli jesteś dobrym biznesmenem, niech twoje życie będzie odzwierciedlać Jezusa Chrystusa w twoim biznesie, w uczciwości i prawości oraz w rzeczach, które naprawdę coś znaczą. Bo ktoś obserwuje twoje życie.

Wpływasz na kogoś. Bóg musi mieć prawdziwą gospodynię domową. Bóg musi mieć prawdziwego nastolatka w szkole. Bóg musi mieć prawdziwego sługę, prawdziwego biznesmena, kogoś, kto będzie Go odzwierciedlał.

Bo tam widzą w Tobie, Chrystusa. Bez względu na to, co reszta świata ma do zrobienia, nie ma to nic wspólnego z tobą czy ze mną. Jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za nasze życie i za nasze doświadczenie z Chrystusem.

Otóż dowiadujemy się, że kiedy próbował zająć miejsce pastora, a ktoś mówił mu, że jest nie na miejscu, mówił mu, że nie powinien tego robić, że jest nie na miejscu, wpadł w gniew – rozgniewał się; był tak rozgniewany, że jego twarz zrobiła się czerwona.

Widzicie, musimy być w stanie stać i przyjmować korektę. Niektórzy z nich tego nie robią. Nie możesz... Poszedłem na zebrania, usiadłem w salach, a wy wstajecie. A niektórzy ludzie przychodzą i siadają tylko na kilka minut; jeśli powiesz jedno słowo, z którym się nie zgadzają, poszedł zobaczyć?, lecąc w górę.

Tak więc, dzieci, pamiętajcie, że jeśli macie Ducha Świętego, a wierzę, że go macie, to teraz macie jego udział. Jezus miał to bez miary. Nie będziesz więc robił dokładnie tego, co On uczynił, ale będziesz robił wiele rzeczy, które On uczynił.

Pamiętaj tylko, że ludzie cię obserwują. Bo to, co będą mieli jedynym Chrystusem, to jest to, co widzą w tobie. Czy zdajesz sobie z tego sprawę? Bądźcie więc tak bardzo Chrystusa, jak tylko możecie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie, jesteśmy Ci bardzo wdzięczni, Panie, za Twoje Słowo.

To jest takie cudowne i nie możemy się doczekać tego wspaniałego dnia i tego Panie, namiot będzie tutaj i w końcu wyjdziemy z tego ciała, które było dla nas taką przeszkodą, ale wiemy, że jesteśmy umieszczeni w tych ciałach na próbę.

Tak więc, Panie, po prostu powierzamy nasze życie Twoim Słowem w Imię Jezusa Chrystusa, modlimy się, Amen.